

Osiedle dobre do wicia gniazda w każdym wieku, czyli age-friendly



► Wolne Miasto: osiedle przyjazne ludziom i... ptakom

Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że o budowie nowych mieszkań mówi się wyłącznie w kontekście osób młodych. Tymczasem siła w seniorach!

Alicja Charzyńska
redakcja@polskatimes.pl

Przynajmniej siła rynku nieruchomości! Już kilka razy sięgałam do raportu, jaki przygotowała w tym roku firma REAS. Wynika z niego generalnie, że firmy, dla których budowa nowych nieruchomości jest działaniem merkantylnym, bardziej niż potrzebami młodych powinny się interesować dojrzałymi klientami, bo to oni stanowią coraz większą grupę nabywców. To, czego nie udało się latami osiągnąć poprzez rozmaite strategie - czyli osiągnięcie większej mobilności, właściwej dla dojrzałych rynków nieruchomości - właśnie się u nas zaczyna dziać.

Przez ostatnie dekady Polacy kupowali (z przyzwyczajenia?) pierwsze i zarazem ostatnie mieszkania, bowiem przekonanie, że jest to lokum na całe życie, utrwaliło się przez lata PRL-u. Dlatego mamy też niezrozumiały dla wielu obywateli pęd do wbudowywania w blokowe ściany wyposażenia, kafelków i mebli za grube pieniądze. Oni nie mogą tego zrozumieć, bo z ich doświadczeń wynika, że przecież każdy przeprowadza się kilka, kilkanaście razy w życiu. Nie

dla kaprysu! Innych mieszkań potrzebują singiel, ciesząca się sobą i życiem młoda para, wychowująca dzieci młoda rodzina, a w końcu ludzie dojrzały i seniorzy!

Szczególnie o problemach tych ostatnich dyskutuje się obecnie w kontekście zapewnienia im wygodnych mieszkań, bezpieczeństwa i opieki. Czy jednak muszą to być odpowiednio wyposażone mieszkania, specjalne domy czy całe profilowane osiedla? Dyskusja trwa, a na wagę rzucają się argumenty o rozmaitych ciężarach gatunkowym. Tymczasem życie samo dyktuje rozwiązania.

- Coraz częściej mieszkańcami w gdańskim Wolnym Mieście zainteresowane są osoby dojrzałe, w wieku 60+. To ludzie, którzy chcą zmniejszyć koszty utrzymania swoich mieszkań, przez zakup nowych lokali bardziej dopasowanych metrażowo do ich potrzeb w nowoczesnych, niewymagających remontów budynkach - mówi Zuzanna Kordzi, dyrektor ds. handlowych ECO-Clas-sic. - Choć obecnie stanowią oni zaledwie kilka procent naszych klientów, obserwujemy powolną, acz systematyczną tendencję wzrostową. Wolne Miasto jest na początku realizacji - obecnie powstaje drugi z ośmiu zaplanowanych etapów - więc zakładamy, że wraz z rozwojem inwestycji, będzie rosło zainteresowaniem nim dojrzałych nabywców.